

KRZYSZTOF BRACHA

(Kielce)

WIECE BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO 1234 - 1279

Niniejszy tekst jest próbą wykorzystania materiału dyplomatycznego kancelarii księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Wstydliwego, w kontekście trwającej w literaturze dyskusji na temat instytucjonalnych form współdziałania społeczeństwa polskiego wieków średnich we władzy książęcej¹.

Początki tej polemiki sięgają jeszcze okresu przełamywania w nauce dawnych poglądów o absolutyzmie Piastów², jednak problem przedparla-

¹ Przegląd dotychczasowej literatury daje: J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1, do połowy XV wieku, Warszawa 1965, s. 242 - 251; tenże, *Rada książęca*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, cz. 2, Wrocław 1972, s. 440 - 444; J. Mularczyk, *Dobór i rola świadków w dokumentach śląskich do końca XIII wieku*, Wrocław 1977; tenże, *Władza książęca na Śląsku w XIII wieku*, Wrocław 1984, s. 79 - 95; oraz St. Russocki, *Wiec*, [W:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. VI, cz. 2, Wrocław 1980, s. 424 - 428.

² Orędownikami tych koncepcji byli m.in.: St. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski w zarysie*. Korona, Lwów 1920, s. 47 - 49; S. Zachorowski, *Colloquia w Polsce od w. XII do XIV. Studia z historii prawa kościelnego oraz polskiego*, Kraków 1917, s. 38 - 39; M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1974, s. 102 - 104; Z. Wojciechowski, *Państwo polskie w wiekach średnich. Dzieje ustroju*, Poznań 1948, s. 75 - 76. Zob.: też: J. Adamus, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961; tenże, *Problem absolutyzmu piastowskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. X, z. 2, 1958, s. 19 - 76; St. Russocki, op. cit., s. 426; oraz J. Mularczyk, *Władza książęca...*, s. 79 - 81. Ujęcie interpretujące funkcjonowanie wiecu i rady książęcej jako przejawu instytucjonalnych form współdziałania górnych warstw społeczeństwa we władzy książęcej prezentowała już starsza literatura. Wskazywano, że „nie ma absolutyzmu czy arbitralności władzy książęcej tam, gdzie książę dzieli władzę z jakimiś innymi czynnikami. Książę Polski dzielił władzę z wiecem i radą książęcą, ale ponadto jeszcze społeczeństwo jeśli było z księcia niezadowolone, miało prawo sprzeciwić się mu zbrojnie a nawet w wypadku skrajnym usunąć z tronu” — J. Adamus, *Problem absolutyzmu...*, s. 73 - 74. Panujący zatem musiał sprawować władzę wraz z wiecem i radą możnych, o rządach wbrew nim czy wbrew woli notabli dzielnicowych nie mogło być mowy. „Jeżeli sposób jego rządzenia nie znajdował aprobaty większości urzędników, a nawet czasem społeczeństwa, czekał go przy najbliższej sposobności bunt” konstatował F. Bujak, *O wiecach w Polsce do końca w. XIII ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski*, [w:] *Wybór pism. Z dziejów społecznych i gospodarczych Polski X - XX wieku*, t. II, Warszawa 1976, s. 80. Zob. też m. in.: tenże, *O naturze państwa piastowskiego, sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 10, 1905, nr 3, s. 5 - 6; R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne Polski XIII wieku*, [w:] *Polska Piastowska*, Warszawa 1969, s. 117 i n., tenże, *Instytucja wiecu w Polsce piastowskiej. Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 34, 1929, nr 5, s. 23 - 26; O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295 - 1370*, t. I, Lwów 1920, s. 77 i n.; tenże, *Historia ustroju Polski, Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*, t. 10, 1905, nr 8, s. 14 i n.

mentarnych instytucji przedstawicielskich: wiecu i rady książęcej pozostaje nadal otwarty. Obok rozpatrywanych w dotychczasowej literaturze kwestii związanych z kompetencjami ustrojowymi wieców w systemie prawa książęcego, czasem i miejscem zwoływania obrad, składem urzędniczym i personalnym ich uczestników, wzajemnymi odniesieniami wiec — rada książęca nadal wydaje się być niedostatecznie uwypuklona sprawa zasadniczej wagi, ta dotycząca interpretacji terminologii źródeł.

Z instytucją wiecu łączono zwykle dwie różne formuły dyplomatyczne wyępujące w treści niektórych dokumentów kancelaryjnych: wzmianki o odbyciu się czynności prawnej lub poświadczeniu zatwierdzeń książęcych w czasie obrad wiecu oraz tzw. formuły przyzwolenia możnych³. Stąd pogląd o jednoczesnym funkcjonowaniu w praktyce prawno-ustrojowej Polski Piastowskiej dwóch różnych, choć swym charakterem zbliżonych, form przedparlamentarnych długo nie znajdował w literaturze zwolenników⁴. Większość badaczy nie konfrontowała ze sobą wzmianek o kolokwiach i konsyliach możnych z szerszym kontekstem treści dokumentów kancelaryjnych⁵. Dwoistość terminologii dokumentów pozostawiano w ten sposób bez źródłowego uzasadnienia. Artykuł ten wobec dotychczasowej literatury jest próbą wypełnienia powstałej luki. Ze względu jednak na jednostronność podstawy źródłowej, czyli wybranych elementów dyktatu średniowiecznego dokumentu, wyniki przeprowadzonych poniżej analiz nie pretendują do roli kompleksowego ujęcia zagadnienia⁶.

³ Formuły konsensujące utożsamiano często nie tyle z instytucją wiecu, ile ze zgodą i radą baronów księstwa, wyrażaną przez nich podczas kolokwialnych obrad. Pogląd taki wypowiadali również ci badacze, którzy zgodnie przyjmowali istnienie rady książęcej jako organu oddzielnego od wiecu m. in. Fr. Bujak, *O wiecach w Polsce...*, s. 54-56, oraz O. Balzer, *Królestwo Polskie...*, s. 128. Dopiero ostatnio, w momencie kiedy rozdział obu instytucji ustalił się na dobre w mediewistyce, próbuje się ściślej powiązać występowanie w źródłach dyplomatycznych formuł przyzwalających z funkcjonowaniem rady monarszej, a wzmianki o kolokwiach z wiecem. Stanowisko takie zajęli m.in. K. Buczek, *O Polsce Piastowskiej Romana Grodeckiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 1969, nr 4, s. 909; K. Orzechowski, *Ogólnopolskie zgromadzenia stanowe*, Warszawa 1979, s. 79 i n., oraz J. Mularczyk, *Władza książęca...*, s. 81 i n. Natomiast dla St. Russockiego (*Problem rady książęcej w Polsce dzielnicowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 27, z. 2, 1975, s. 90) wymienione formuły dyplomatyczne nie stanowią: „wyraźnych wzmianek na temat samej rady”. Stąd historyk ten próbował na podstawie listy świadków odtworzyć grono członków rady monarszej, by w ten sposób źródłowo uzasadnić jej faktyczne funkcjonowanie. Wyników tych badań nie powiązano jednak ze zjawiskiem występowania wspomnianych formuł dyplomatycznych.

⁴ Zob.: J. Bardach, *Rada książęca...*, s. 442 i n., gdzie wymieniono literaturę tego zagadnienia.

⁵ Na te i inne braki, na jakie cierpi dotychczasowa literatura, wskazywał już stosunkowo dawno St. Russocki, *Zgromadzenia przedstanowe środkowej Europy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 25, z. 2, 1973, s. 3-4.

⁶ Na ograniczoną wiarygodność testacji w ustalaniu elity władzy, a głównie stronnictwa książęcego oraz na trudności związane z wykorzystaniem materiału dyplomatycznego zwrócili ostatnio uwagę m. in.: K. Jasiński, *Studia nad wielkopolskim stronnictwem książęcym w połowie XIII wieku. Współpracownicy Przemysła I do 1253 roku*, [w:] *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1981, s. 160 i n. oraz J. Mularczyk, *Władza książęca...*, s. 95.

Na podstawie analizy statystycznej 151 dyplomów kancelaryjnych Bolesława Wstydlwego zestawiono informacje o wiecach i przyzwoleniach możliwych z charakterem świadczeń testacji, przy równoczesnym uwzględnieniu datacji dokumentów. Wybór listy świadków, jako podstawy tej konfrontacji, nie był podyktowany przypadkiem. Wykorzystano tu bowiem jako hipotezę wypowiedziany stosunkowo niedawno pogląd J. Mularczyka, że: lista świadków „stanowiła formę rejestracji udziału poszczególnych klas i warstw feudalnego społeczeństwa w rządach [...] miejsce manifestowania woli i zgody”⁷. Poza tym testacja dokumentów średnio-wiecznych od lat wykorzystywana jest w badaniach dotyczących ustaleń personalnego i urzędniczego składu, elity władzy i grup doradców książęcych, czy stronnictwa politycznego władcy, gdzie stanowi, jeśli nie jedyne, to podstawowy materiał źródłowy⁸. Wykorzystanie tej metody do okresu panowania Bolesława Wstydlwego wydaje się być również uzasadnione. Już bowiem w starszej literaturze, zajmującej się instytucją wiecu w Polsce Piastowskiej, podnoszono szczególnie „wiecowy” charakter rządów tego księcia⁹. Ponadto ostatnio wysunięto pogląd, że była to

⁷ J. Mularczyk, *Dobór i rola świadków...*, s. 156. Ze względu jednak na częste powtarzanie się w dokumentach na końcu testacji zdań typu: „et alii quam plurimi fidi digni”, teza ta została ostatnio zakwestionowana przez St. Russockiego, *Świadkowie czy współdecydenci*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 3, s. 671. W polemice autor podtrzymuje swój pogląd, zob.: J. Mularczyk, *Władza książęca...*, s. 85 i n. oraz tenże, *Jeszcze o świadkach w dokumentach XIII wieku*, „Sobótka”, nr 1, 1984, s. 37-60.

⁸ Zob. m. in.: J. Piętka, *Urzędnicy i świeckie otoczenie książąt mazowieckich do połowy XIII wieku*, [...] *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. 1, Warszawa 1981, s. 128-160; A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy średniowiecznej w Polsce*, tamże, s. 264-290; M. Wilska, *Objazdy księcia Janusza Starszego. Struktura władzy i środowisko dworskie na Mazowszu*, tamże, t. 2, Warszawa 1982, s. 160-187; J. Sułkowska-Kurasiowa, *Doradcy Władysława Jagiełły*, tamże, s. 188-220. Podjęto również ostatnio bardzo ciekawą próbę wykorzystania maszyny cyfrowej w ustaleniu na gruncie małopolskim elity społecznej. Zob.: E. Lenard, *Elita społeczna ziemi krakowskiej i sandomierskiej w pierwszej połowie XIII wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XXIII, Poznań 1978, s. 53-63.

⁹ Począwszy od R. Nowakowskiego (*O wiecach w Polsce wieku XI, XII, XIII*, [w:] *Rocznik zbiorowy prac naukowych na rok 1879*, Warszawa 1879), który wymienia 15 zjazdów książęcych, ustalona w literaturze liczba oscylowała zwykle wokół 20 wieców. Fr. Piekosiński w obydwu swych pracach: *Uwagi nad ustawodawstwem wiślicko-piotrkowskim Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, t. XXVIII, 1891, s. 37-71, oraz *Wiece, sejmiki, sejmy i przywileje ziemskie w Polsce wieków średnich*, Kraków 1900, s. 10-12, zamieszcza 24 wiece, zastrzegając się iż jest to wykaz niepełny i „...nie rości sobie pretensji, iż by wyczerpywał materiał” — tenże, *Uwagi nad ustawodawstwem...*, przyp. 1, s. 37.

Podobnie St. Zachorowski (*Colloquia w Polsce...*, s. 10-23) w zestawie trzech kategorii wieców, jakie wyodrębnił z okresu panowania Bolesława V, wymienia: 18 zjazdów książęcych, 4 zjazdy polityczne oraz 5 zjazdów „rodowych” odbytych w związku z małoletnością księcia i opieką nad nim. Zbliżone proporcje zachowuje w swoich ustaleniach również O. Balzer, *Królestwo Polskie...*, s. 79 i 105, wykazując: 8 wieców o charakterze zjazdów książęcych oraz 18 wieców urzędniczych. R. Grodecki (*Dzieje wewnętrzne XIII wieku...*, s. 213), jako jeden z pierwszych określił charakter rządów Bolesława V w Małopolsce mianem „wiecowego”, podając iż materiał źródłowy tego władcy zamieszcza wiadomości o około 20 kolokwiach.

dzielnica, gdzie za panowania Bolesława V „stwierdzono ewentualność formowania się grona stałych doradców”¹⁰.

Pomiędzy występowaniem wzmianek o „colloquium” i przyzwoleniach możnych a osobami wymienionymi na listach świadków dopatrywano się mniej lub bardziej wyraźnych związków natury formalnoprawnej. Główny tok badań skierowaliśmy więc na drogę poszukiwań tych związków w celu ustalenia ich charakteru. Skupiając uwagę na grupie dokumentów opatrzonych wzmiankami o wiecach i przyzwoleniach możnych, chcemy uzyskać odpowiedzi na następujące pytania czy w charakterze świadczeń testacji występują uchwytnie różnice pomiędzy dokumentami wzbogaconymi wzmiankami o kolokwiach a dyplomami wystawionymi „cum consilio et consensu baronum”? Czy dwoistość terminologii źródeł, utożsamiana niegdyś wyłącznie z wiecem, ma swoje odniesienie w specyficze zestawień listy świadków? Wnioski wysnute z analizy wspomnianych formuł dyplomatycznych mieszczą się w obrębie następujących zagadnień:

— formy instytucjonalne, w ramach których współdziałał grupy dysponentów władzy urzeczywistniał się w praktyce prawno-ustrojowej (wiec czy rada książęca?) oraz

— skład. urzędniczy elity władzy dzielnicy krakowsko-sandomierskiej.

Obydwa zagadnienia poddano obserwacji w okresie kolejnych 45 lat panowania księcia Bolesława V.

Zbiór 151 dokumentów kancelaryjnych tego władcy, poczynawszy od pierwszego dokumentu wydanego wraz ze swą matką Grzymisławą w roku 1234 do kilku ostatnich dyplomów z roku 1279, przyjęto za podstawę źródłową przeprowadzonych badań¹¹.

¹⁰ St. Russocki, *Problem rady książęcej...*, s. 94. Według tego badacza z dzielnicy tej za panowania księcia Bolesława V pochodzi również najwięcej wzmianek o odbytych kolokwiach typu wiecu dzielnicowego, równych 16 zjazdom.

¹¹ Wykorzystywano następujące wydawnictwa dokumentów: Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. Fr. Piekosiński, t. I-II, Kraków 1876-1886 (KdM); Codex diplomaticus monasterii Tynecensis, ed. W. Kętrzyński i St. Smolka, Lwów 1875. (KdT); Codex diplomaticus Poloniae, ed. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, A. Z. Helcel, J. Bartoszewicz, W. Bobowski, t. I-IV, Varsoviae 1847-1887, (KdP); Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej, wyd. Fr. Piekosiński, cz. I, Kraków 1874. (KKK); Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa t. I, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1879. (KdM); Kodeks dyplomatyczny mogiński. Zbiór dokumentów klasztoru mogińskiego wyd. E. Janota, Kraków 1867 (KMog); Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, wyd. J. Zakrzewski t. I, Poznań 1877-1908. (KdWlkp); Zbiór dokumentów małopolskich, cz. I, 1257-1420; cz. IV, 1211-1400, wyd. St. Kuraś, Wrocław 1962, 1969. Ponadto uwzględniono następujące edycje dokumentów: Z. Wdowiszewicz, *Nieznane dyplomy średniowieczne do dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, „Archeion” t. XVI, 1938/1939, s. 39-46; K. Małeczynski, *Dwa nieznanne dokumenty jędrzejowskie z XIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. XXXVIII, 1924, s. 456-459; tegoż, *Kilka nieznanych dokumentów XIII wieku przeważnie z archiwów Poznańskich*, „Kwartalnik Historyczny”, t. XL, 1926, s. 185-196, oraz J. Miłkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949.

Zestaw dokumentów księcia zacytowano z prac K. Bobrowskiego, *Zestaw studiów nad dokumentami i kancelaria Bolesława Wstydlivego*. [w:] Acta Universitatis Wratislaviensis, t. XXXVI, 1965. Historia, z. 9, s. 29-66), który poddał analizie dyplomatycznej 145 jednostek dokumentowych. Ponieważ dokument: KdT-24(A)

ANALIZA STATYSTYCZNA LISTY ŚWIADKÓW

Materiał dyplomatyczny księcia rozpatrywany pod kątem świadczeń osób występujących w testacjach poddano próbie selekcji grupowej, według wyznaczonych pięciu kolejnych kryteriów. Pierwsze z nich — kryterium liczby świadków występujących w pojedynczej testacji każdego z dokumentów pozwoliło wykazać średnią szacunkową cyfrę świadkujących osób. Z dwudziestu tak uzyskanych grup testacji wyraźnie dominuje zbiór 37 dyplomów zawierających po 6 osób na jednej liście. Świadczenia tej grupy w stosunku do globalnej liczby 1133 wystąpień stanowią wysoki odsetek równy — 19,6⁰%, czyli prawie 1/5 część świadczeń. Sąsiednia grupa 27 dokumentów zawiera po 7 i 8 świadków, co pod względem sumy świadczeń wraz z grupą dokumentów po 6 osób w testacji daje liczbę — 422, czyli znacznie ponad 1/3 część wszystkich świadczeń (37,3⁰%)¹². Średni szacunek świadczeń wszystkich testacji wynosi — 11 świadków.

Przy podziale dokumentów według stopnia nasilenia testacji urzędnikami o najwyższej randze, drogą stopniowej eliminacji, uzyskano 68 — elitarnych „urzędniczych testacji” stanowiących 52,3⁰% wszystkich poświadczonych dokumentów Bolesława Wstydlivego¹³. Już przy pierwszym zetknięciu się z tak wyselekcjonowaną grupą dokumentów nie trudno było dostrzec, że kumuluje ona w sobie wiele zjawisk istotnych dla dalszych analiz. Strukturę nowo utworzonego zestawu — 68 dokumentów obrazuje tabela nr 1, w której dominacje pod względem liczby dyplomów utrzymuje grupa „kasztelańsko-województwska”, oddając jednocześnie przodownictwo w liczebności świadczeń grupie „biskupiej”.

i 24(B) liczony przez K. Bobowskiego podwójnie (oryginał i kopia) uwzględniono tylko raz, stąd faktycznie z zestawu zamieszczonego w tej pracy wzięto pod uwagę — 144 dyplomy Bolesława V, uzupełnione przez nas do sumy 151 — siedmioma dokumentami przez autora nie uwzględnionymi: KdPI-28; KdPIII-34, 49,55; KKKI-35; Zbiór dokumentów małopolskich..., cz. IV, nr: 877, 879.

¹² Przy założeniu, że grupa 21 dokumentów pozbawionych świadczeń stanowi jeden wariant zestawienia listy świadków dominacja tych grup dokumentów staje się aż nadto wyraźna i sięga wobec całości zbioru 130 dyplomów poświadczonych niemałe ich połowy — (49,2⁰%). Grupą dokumentów pozbawionych list świadków ze zrozumiałych względów nie zajmowano się dalej, zawężając podstawę źródłową wyłącznie do sumy 130 dyplomów poświadczonych.

¹³ Chodzi o świadczenia pięciu kategorii świadków: księcia, arcybiskupa, biskupa, wojewody lub kasztelana. Kryterium to umożliwiło wyodrębnienie 5 grup dokumentowych według następującego klucza:

- 1) grupę „biskupią” — utworzono z dokumentów poświadczonych m. in. przez biskupa lub arcybiskupa;
- 2) grupę „kasztelańsko-wojewódzską” — utworzono ze świadczeń co najmniej jednej pary kasztelańsko-wojewódzkiej;
- 3) grupę „kasztelańską lub wojewodzińską” — ze świadczeń co najmniej jednego z wymienionych urzędników;
- 4) grupę „książęcą” — zawierającą świadczenia co najmniej jednego księcia dzielnicowego;
- 5) grupę „bez powyższych urzędów” — zawierającą świadczenia pozostałych kategorii świadków.

Do grona 68 tzw. urzędniczych testacji zaliczono wyłącznie dokumenty: z I, II, i IV grupy.

Tabela 1

Zestawienie testacji o „urzędniczym” charakterze świadczeń

Nazwa grupy	Suma dok. w grupie	Suma świadczeń w grupie	% ^a
książęca	6 ^b	82	7,2
biskupia	30 ^c	311	27,4
kasztelańsko-województwińska	32 ^d	285	25,1
Razem	68	678	59,7

^a Odsetek świadczeń obliczono w stosunku do globalnej sumy wystąpień.

^b KdT-17; KdP-III: 13, 34; K. Maleczyński, *Dwa nieznanne...*, s. 456-459; KdM-I-44; KdM-II-452.

^c *Famże*, nr: 417, 425, 439, 459, 477, 481, 612; KdP-I-nr: 28, 35, 59; KKK I nr: 24, przyp. s. 87, 30, 41, 42, 43, 63; *Kmog.* nr: 18, 27; KdM I, nr 26, 29, 53, 57, 58, 59, 63, 77; KdP III, nr: 23, 24; KdmK-cz. I-nr-1.

^d KdM II, nr: 424, 426, 436, 446, 448, 449, 455, 458, 473, 480; KdM I, nr: 28, s. 41, 51, 60, 80, 94; KKK I, nr: 39, 58, 59, 60, 78, 79, 83; KdP III, nr: 32, 33, 43, 46, 49; St. Kuraś, cyt. wyd., cz. I-1, cz. 4-877; *Kmog.*-31; KdT-24.

Tak zawężony materiał dyplomatyczny wykazuje w charakterze świadczeń testacji wyraźnie widoczną linię podziału dzielącą ów zbiór na dwa odmienne typy zestawień list świadków. Pierwszy — ujednoczony schemat świadczeń — reprezentuje grupa „kasztelańsko-wojewódzińska”, pozbawiona urzędników spoza dzielnicy krakowsko-sandomierskiej¹⁴. Z grona urzędników wyższej rangi wymieniono w niej jedynie pary kasztelańsko-wojewódzińskie. Drugi — uniwersalny schemat świadczeń stanowią grupy: „biskupia” i „książęca”, których listy wymieniają zarówno urzędników spoza dzielnicy, jak i świadczący kasztelanów i wojewodów. Są przy tym również bardziej obszerne. (Patrz tabela nr 1.) Z zestawienia dokumentów według odbiorców wynika, że ok. 80% dyplomów adresowanych jest do duchowieństwa¹⁵, co wydaje się potwierdzać wyniki dotychczasowego stanu badań nad polityką wewnętrzną księcia¹⁶.

Udział osób duchownych w świadczeniach jest jednak niewspółmiernie mniejszy. Wynosi bowiem 20,2% (tj. 229 świadczeń) i obrazuje dominację osób świeckich¹⁷. Trzy wspomniane grupy „urzędniczych testa-

¹⁴ Jedynie dokument wydany w Krakowie w 1252 r. (KdM II — 436) poświadczony jest m.in. przez kasztelana żarnowieckiego. W pozostałych dwóch grupach „urzędniczych testacji” świadczący urzędników spoza dzielnicy byli o wiele częstsze i tak:

— w grupie „książęcej” wystąpili 21 razy;
— w grupie „biskupiej” wystąpili 27 razy.

Grupa „kasztelańska lub wojewodzińska” w minimalnym stopniu reprezentuje świadczący obcych urzędników, którzy wystąpili w niej jedynie trzykrotnie.

¹⁵ Odsetek ten równy jest 122 dokumentom. Odbiorcą pozostałej części dokumentów byli: w 24 przypadkach możnowładcy świeccy, w 3 miasta, a w 2 — inni odbiorcy. W podziale dyplomów według odbiorców nomenklaturę, podają za K. Bobowskim, cyt. wyd., s. 29 - 32.

¹⁶ Należy przy tym mieć na uwadze większą dbałość o dokument pisany obecną w środowisku kościelnym niż wśród osób świeckich. Odnośnie do genezy polityki prokościelnej księcia zob.: B. Włodarski, *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII wieku*, „*Nasza Przeszłość*”, t. XXVII, 1967, s. 42.

¹⁷ Niemalże w każdym z dyplomów duchowni na listach świadków są w wyraźnej mniejszości. Znane są nam jednak dwa dokumenty z grupy „nieurzędni-

cji, pomimo iż stanowią mniej niż połowę całego zbioru dokumentów interesującej nas kancelarii skupiają 57,2⁰/o świadczeń duchowieństwa. Grupa „biskupia” poświadczona jest niemalże w 1/3 (tj. 27,3⁰/o) przez przedstawicieli Kościoła, a grupa „kasztelańsko-wojewódzka” w 11,9⁰/o. W grupie „książęcej” na 82 świadków przypada 12 duchownych. Spośród całości zbioru dokumentów kancelarii książęcej — 62 dokumenty (41⁰/o) nie były poświadczane przez duchownych, w tym m.in.: 1 dokument z grupy „książęcej”¹⁸ i 15 dokumentów z grupy „kasztelańsko-wojewódzkiej”¹⁹. Grupa ta zarówno w porównaniu z udziałem osób duchownych, jak i świadków bez urzędu potwierdza swój silnie urzędniczo-świecki charakter. Wśród osób świeckich zatwierdzających postanowienia stron, udział w testacjach świadków bez urzędu (tabela nr 2) nie był wysoki²⁰.

Tabela 2

Udział ważniejszych kategorii świadków w testacjach dokumentów Bolesława V

Urzędy i godności świadków	Liczba wystąpień	Urzędy i godności świadków	Liczba wystąpień
kasztelan	249	koniuszy	16
bez urzędu	151	łowczy	14
wojwoda	132	komes	14
komornik – podkomorzy	79	książę	13
sędzia – podsędek	72	wojski	10
kanclerz – podkanclerz	63	opat	9
stolnik – podstolnik	52	prałaci, kanonicy i inni duchowni	49
cześnik – podczaszy	47	inni urzędnicy i świadkowie świeccy	30
arcybiskup – biskup	39		
kapelan	37		
prepozyt	32		
skarbnik – podskarbi	25	Razem	1133

Osoby wymienione tylko z imienia, wobec globalnej liczby świadczeń osób świeckich, stanowią jedynie 1/5 część tej sumy (20,0⁰/o). Tylko 52 dyplomy były objęte świadczeniami nie-urzędników, a pozostałe 2/3 dokumentów były ich pozbawione. Grupa „biskupia” potwierdziła swą uniwersalność skupiając 7 dokumentów²¹ wchodzących w zakres testacji

czych testacji”, z których jeden poświadczony jest wyłącznie przez duchowieństwo. (Z. Wdowiszewicz, cyt. wyd. s. 39-46), a w drugim na 8 świadków tylko trzech świadków reprezentuje pomniejsze urzędy świeckie, a jeden — osobę wymienioną bez godności urzędniczej (KMog-22).

¹⁸ KdP III — 13.

¹⁹ KdM I: 28, s. 41, 80, 94; KdM III: 436, 473; KKK I: 58, 59, 60, 78, 79; KdP III: 43, 46, 49; KMog — 31. Pozostałe 46 dyplomów pochodzą z grupy dokumentów o „nieurzędniczych testacjach”.

²⁰ Jedynie dokument wystawiony w 1234 r. wraz z matką Grzymisławą na wiecu w Luchani stanowiłyby przykład wręcz plebejskiego gremium; gdyby nie kwestionowana wiarygodność testacji, której sama tylko objętość (30 świadków) to fakt bez precedensu wśród dokumentów Bolesława V (KdM-17); Por.: B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 268.

²¹ KdM II-417; KMog: 18, 27; KdM I-26; KdP I-28; KdP III: 23, 24.

wzbożonych udziałem osób bez urzędu w wymiarze — 20 świadczeń.

W grupie „książęcej” — w trzech dokumentach²² świadczy w sumie — 21 nie-urzędników, a grupa „kasztelańsko-województwińska” skupia 11 nie-urzędników w 5 dyplomach²³.

ANALIZA STATYSTYCZNA WYSTĘPOWANIA FORMUŁ KONSENSUJĄCYCH I WZMIANEK O KOŁOKWIACH

Jeśli uznamy występujące w dokumentach księcia Bolesława wzmianki o odbytych kołokwiach za ślady konsensowania aktów prawnych przez grupę możnych małopolskich (funkcje takie m.in. spełniały wiece) wspólnie ze stosowanymi w praktyce kancelaryjnej formułami przyzwalającymi, to za pomocą tych źródłowych przesłanek możemy wyodrębnić grupę — 58 dokumentów. Tę część zbioru dyplomatycznego będziemy określać wspólnym mianem — „dokumentów konsensowanych”.

W dyktacie dyplomów interesującej nas kancelarii poza klauzulą — „colloquium”, stosowano 3 zwroty na określenie roli świadków w zawiadaniu postanowień książęcych: „consilio et consensus”, „cum attestatione” i „asensus”. Jedynie pierwsza z nich używana była w ciągu 45 lat dość systematycznie, podczas gdy pozostałe postacie przyzwolenia występują rzadko i nad wyraz nieregularnie. Zarówno zapiski o kołokwiach, jak i zwroty „consilio et consensus”²⁴ pojawiają się systematycznie począwszy od drugiego dziesięciolecia (to jest od roku 1244), a więc w momencie ustabilizowania się pozycji politycznej Bolesława w Małopolsce, tuż po zakończeniu długoletnich wojen o tron krakowski, zakończonych zwycięską bitwą Wstydlivego pod Suchodołem. W okresie pierwszych dziesięciu lat (1234 - 1243) trzy z czterech występujących wzmianek o kołokwiach dotyczą dowodnie zjazdów politycznych (kolejno: w Luchani — w roku 1234²⁵ i w Przedborzu w roku 1239)²⁶. Natomiast jedyny „consensus” z tego okresu dotyczy kapituły sandomierskiej, a więc zgromadzenia o charakterze kościelnym, którym w niniejszym studium nie zajmujemy się²⁷. Okres największego nasilenia występowania formuł konsensacyjnych i klauzuli „colloquium” przypada zarówno dla jednej jak i dla drugiej postaci na lata 1254 - 1263. W dziesięcioleciach tych wydano największą liczbę dokumentów. Był to więc szczytowy moment rozwoju akcji konsensowania dokumentów i odbywania zjazdów monarchy z poddanymi. Jeśli z kancelarii książęcej wyszło w tym czasie —

²² Tamże, 13; omówiony w przypisie nr 20 dokument — KdT-17, oraz K. Maleczyński, *Dwa nieznanne...*, s. 456 - 459.

²³ KdM II: 473, 448, 429, 455; KdM I-28.

²⁴ Formułą tą używana jest zwykle w czterech wariantach: „consilio et consensu”; „consilio”; „consensus”; „consencientibus”, bądź w sąsiedztwie z innymi zwrotami przyzwolenia.

²⁵ KdT-17 (patrz przyp. nr 20).

²⁶ KdP I-28; KdM II-417.

²⁷ Z. Wdowiszewicz, cyt. wyd., s. 39 - 46.

36,4⁰/₀ wszystkich znanych nam dokumentów, to odsetek ten równy jest 39,6⁰/₀ dokumentów konsensowanych i potwierdzonych na wiecu. W zestawieniu stopnia udziału dokumentów zawierających wzmianki o wiecu do sumy dokumentów „konsensowanych”, w każdym z wyznaczonych pięciu przedziałów czasowych panowania księcia Bolesława, otrzymamy następujące proporcje:

— w latach 1234 - 1243 na ogólną sumę 6 dokumentów „konsensowanych” przypadają cztery wzmianki o wiecu do dwóch dokumentów z formułami przyzwolenia;

— w latach 1244 - 1253 na ogólną sumę 14 dokumentów „konsensowanych” stosunek ten wynosi 10:4;

— w latach 1254 - 1263²⁸ na ogólną sumę 23 dokumentów „konsensowanych” stosunek ten wynosi 10 : 13;

— w latach 1264 - 1273²⁹ na ogólną sumę 8 dokumentów „konsensowanych” stosunek ten wynosi 2 : 6;

— w latach 1274 - 1279 na ogólną sumę siedmiu dokumentów „konsensowanych” stosunek ten wynosi 1 : 6.

Wyraźnie widoczne jest różnicowanie się proporcji na korzyść dokumentów z formułami przyzwolenia. Począwszy od trzeciego dziesięciolecia, przy dużym jeszcze udziale dokumentów zatwierdzanych na wiecu, stopniowo aktywność zwoływania ich maleje, jednocześnie formuły konsensujące pojawiają się bardziej regularnie. Zjawisko to ma swoje odniesienie na gruncie dokumentów o urzędniczym charakterze świadczeń testacji.

Zestawienie formuł kolokwialnych i konsensujących w rozbiciu na poszczególne grupy dokumentów wyodrębnionych według rangi urzędniczej świadków potwierdza zasadność praktyki konsensowania dokumentów.

Niespełna 80⁰/₀ dokumentów „konsensowanych” obydwu kategorii formuł należy jednocześnie do trzech grup dyplomów o tzw. urzędniczych testacjach. Przy tak wyraźnie widocznym związku tych dwóch grup dokumentów jest rzeczą zrozumiałą, że trzy następne grupy ubogie w świadczenia wysokich godnością urzędników reprezentują znikomy odsetek w konsensowaniu dyplomów (mieszczą się bowiem w przedziale

²⁸ Wiele dokumentów konsensowanych jest jednocześnie kilkoma formułami kancelaryjnymi wraz z klauzulą „colloquium”. Odnosnie do tego dziesięciolecia z taką formą konsensowania mamy do czynienia w dokumentach z 1256 r., w którym na trzy znane nam dyplomy: dwa potwierdzono na wiecu w Obrazowie (4 lutego 1256 r.) z jednoczesnym użyciem formuły: „consensu Baronum nostrorum” (KdM II-449; KdP III-32) oraz trzeci (KdM II-450) wyłącznie z poświadczeniem: „cum attestacione”. Również w dokumencie z 1258 r. mamy wzmiankę o wiecu pod Sandomierzem wraz z formułą przyzwolenia możnych (KKK I-59).

²⁹ W 1268 r. wydano dwa dokumenty: KMog-31 i KdM I-77. Pierwszy potwierdzony był na wiecu i jednocześnie konsensowany, a drugi opatrzony wyłącznie formułą przyzwolenia. Z 1271 r. znamy dwa dokumenty: KdP III-44 i KdT-24. Pierwszy potwierdzono na wiecu w Krakowie i konsensowano, a drugi tylko konsensowano.

od 16 do 23,5⁰/o). Związek ten utrzymuje się dalej również w węższym gronie — 68 elitarnie „urzędniczych testacji” (patrz przypis nr 13). Zbiór ten zawiera 39 dokumentów konsensowanych (tj. 67,2⁰/o). W rozbiciu na poszczególne grupy „urzędniczych testacji” udział ten jest następujący:

- grupa „książęca” — z 6 dokumentów — 5 konsensowanych
- grupa „biskupia” — z 30 dokumentów — 17 konsensowanych
- grupa „kasztelańsko-wojewodzińska” — z 32 dokumentów — 17 konsensowanych.

Na podstawie dotychczas przeprowadzonej analizy można pokusić się o postawienie roboczej hipotezy.

Związek konsensowania dokumentów oraz umieszczania wzmianek o kolokwiach z zestawieniem testacji o szczególnie urzędniczym charakterze świadczeń nie jest zapewne dziełem przypadku. Dostrzeżone zjawisko może być interpretowane obiektywną potrzebą wynikającą z prawa zwyczajowego, na mocy którego mechanizm zatwierdzania aktów prawnych przez grupę rządzącą — możnowładców małopolskich determinował w praktyce kancelaryjnej dyktat dokumentów. Nie bez znaczenia dla postawionej wyżej tezy jest również różnica w liczbie świadczeń pomiędzy dokumentami ze wzmiankami o wiecach a dyplomami z grupy formuł konsensujących.

Testacje dokumentów zatwierdzanych na wiecu są liczniejsze od testacji dyplomów konsensowanych w sumie o 78 świadczeń. Wyraźnie zarysowuje się również różnica świadczeń tych dokumentów w stosunku do dokumentów pozbawionych obydwu sposobów konsensowania. Jeśli suma 58 dokumentów „konsensowanych” stanowi jedynie 38,4⁰/o całego znanego nam zbioru kancelaryjnego, to pomimo tego skupia w sobie niemal połowę całkowitej sumy świadczeń (ok. 49⁰/o). Stąd na jedną listę świadków tej grupy dokumentów przypada średnio ok. 9 osób. Jednocześnie przewaga świadczeń dokumentów z formułą „colloquium” w stosunku do dyplomów konsensowanych znajduje swe potwierdzenie w sumie dokumentów z testacją powyżej 10 świadków. W grupie dokumentów formuły — „colloquium” suma ta mieści się w przedziale 15 - 17 dyplomów (jeśli zaliczymy w jej zakres 2 dokumenty po 10 świadków)³⁰. Natomiast dla grupy formuł przyzwalających liczba testacji jest o połowę mniejsza (8 dokumentów) i nieznacznie przekraczająca liczbę 10 świadków (dwukrotnie po 11 osób, trzykrotnie po 12 osób i po jednym dokumencie z testacją liczącą odpowiednio: 13, 14 i 18 świadczeń)³¹. Średni udział świadków w testacji z formułą dyplomatyczną „colloquium” jest niemalże równy 12 osobom, podczas gdy dokumenty konsensowane

³⁰ Tamże-17; KdP I-28; KdM II: 417, 429, 449, 459; KdP II — cz. I - 1; KdP III: 24, 32; KdM I - 28; KKK I: 30, 41, 42, 43, 58, 59; Zbiór dokumentów... cz. I - 1.

³¹ Z. Wdowiszewicz, cyt. wyd., s. 39 - 46; KdP I-35; KdM II: 450, 452, 455; KdM I: 44, 60; KdP III-34.

poświadczają przeciętnie grono około 8 osób. Liczba ta bliska jest standardowej sumie świadczeń najczęściej pojawiającej się w dyplomach Bolesława Wstydlwego równej od 6 do 7 świadków.

Pod koniec pierwszej połowy lat sześćdziesiątych XIII w. liczba świadczeń, równając znacznie w dół, uległa stabilizacji. W okresie tym dokumenty coraz częściej związane są bowiem z formułą przyzwolenia, przy równoczesnym stopniowym zaniku wzmianek o wiecach jako czynnika determinującego in plus obszerność testacji. Notujemy też zmiany w charakterze świadczeń testacji rozpatrywanej pod względem kategorii świadków w niej uczestniczących na przestrzeni 45 lat. Zmiany te skłonni jesteśmy przypisywać temu samemu zjawisku. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że jeśli udział kasztelanów i wojewodów jest nad wyraz regularny zarówno w jednej jak i w drugiej grupie (pod względem liczebności czy rozłożenia w czasie) to świadczenia arcybiskupów i biskupów oraz osób bez urzędu i spoza dzielnicy przedstawiają się zupełnie inaczej. Wystąpienia arcybiskupów i biskupów są prawie trzykrotnie częstsze w dokumentach z klauzulą „colloquium” niż w dyplomach konsensowanych. Podobnie świadczenia osób bez urzędu związane były w sześciu przypadkach z dokumentami obciążonymi formułą przyzwolenia, a w dziesięciu z formułą kolokwialną. Począwszy od roku 1262, a więc jak wcześniej udowadniał się od daty przełomowej dla dokumentów konsensowanych, świadczenia nie-urzędników zanikły prawie zupełnie. W 1257 r. pojawiły się w nich po raz ostatni osoby spoza dzielnicy. Listy świadków dokumentów konsensowanych nabrały w ten sposób charakteru urzędniczego i regionalnego gremium reprezentującego przed księciem społeczność dzielnicy.

Zdecydowaną większość dokumentów wydano bądź ogłoszono w Krakowie. Stanowią one ponad 1/3 część zbioru dyplomów kancelarii książęcej (58 dokumentów, tj. 38,4⁰/o)³². Z pozostałych miejscowości jedynie dwie pojawiają się ze szczególną częstotliwością: Korczyn — 19 dokumentów³³ oraz Zawichost — 11 dokumentów³⁴. Powyżej trzech razy wydano dokumenty w: Chrobrzu, Sandomierzu i Osieku³⁵. Wśród 133 dokumentów opatrzonych w datacji miejscem wydania dyplomu bądź ogłoszenia akcji prawnej³⁶ — 56 przypada na dokumenty „konsensowane”

³² Najczęściej datację z miejscem wydania dokumentu w Krakowie spotykamy w latach: 1264 - 1273 (ok. 50⁰/o) i w okresie 1274 - 1279.

³³ Rola tego miasta jako miejscowości wydawania dokumentów była dość ustabilizowana i regularna. odpowiednio począwszy od roku 1244 w poszczególnych dziesięcioleciach do roku 1279 wydano w nim: 3, 8, 3, 5 dokumentów.

³⁴ Trzykrotnie wydano dokumenty w tej miejscowości w latach 1244 - 1253 oraz ośmiokrotnie w latach 1254 - 1263

³⁵ Odpowiednio wydano w nich: 5, 5 i 8 dokumentów. Pozostałe dyplomy związane są w datacji z 19 miejscowościami pojawiającymi się zwykle jednorazowo. Najbardziej urozmaiczone były pod tym względem dokumenty z lat 1244 - 1266, przy zupełnej dominacji Krakowa w dwu ostatnich okresach panowania Bolesława V.

³⁶ W 18 dyplomach datacje nie podają miejscowości: ani w formule „actum”, ani w formule „datum”.

(w tym 25 z klauzulą „colloquium”, a 31 z formułą przyzwolenia). Dokumenty księcia wymieniają w tej grupie: 14 miejscowości z formułą „colloquium” oraz 10 z formułą konsensacyjną³⁷.

Na podstawie znanych nam wzmianek o kolokwiach należy przypuszczać, że obrady wieców Bolesława Wstydlivego odbyły się w następujących miejscowościach:³⁸

— w Chrobrzu: w maju 1244 r., w czerwcu 1230 r. i w czerwcu 1254 r.³⁹

— w Przedborzu: w 1239 r. i w grudniu 1260 r.;⁴⁰

— w Krakowie: w 1250 r. i w lutym 1271 r.;⁴¹

— w Obrazowie: w lutym 1256 r.;⁴²

— pod Sandomierzem: w czerwcu 1258 r.;⁴³

— w Zawichoście: w kwietniu 1255 r.;⁴⁴

— w Koperni: w czerwcu 1257 r.;⁴⁵

— w Luchani: w 1234 r.;⁴⁶

— w Kurowie: w listopadzie 1257 r.;⁴⁷

— w Bobinie: w lipcu 1246 r.;⁴⁸

— w Koniemłotach: w marcu 1246 r.;⁴⁹

— w Oględowie: w sierpniu 1252 r.;⁵⁰

— „inter Wircizam et Zorauam” we wrześniu 1279 r.;⁵¹

³⁷ Z formułą „colloquium” związane są: Luchania, Przedbórz, Koniemłoty, Bobin, Kraków, Oględów, Zawichost, Beszowa, Obrazów, Kopernia, Kurów, Sandomierz i Korczyn. Natomiast w daciej dokumentów z formułami przyzwolenia występują: Skała, Sandomierz, Szydłów, Zawichost, Korczyn, Osiek, Chorzewa, Grodzisko i Lelów.

³⁸ Nie wszystkie miejscowości związane w daciej dokumentów ze zwrotem „in Colloquio” były jednocześnie miejscem obrad wiecu. Precyzyjne określenie związku miejscowości z dokumentami „konsensowanymi” utrudniają formuły „actum” i „datum”. W wielu przypadkach czynności te nie odbywały się w tym samym miejscu ani nawet w **jednakowym czasie**.

³⁹ Wśród dokumentów z formułą „colloquium” Chroberz występuje pięciokrotnie. W czterech dokumentach wyraźnie stwierdzono o odbyciu się wiecu w Chrobrzu, w pobliżu Chrobrza bądź pomiędzy Chrobrzem a Zagością. Stąd wnioskujemy co najmniej o trzech wiecach odbytych w tej miejscowości (KdP III-23; KKK I-30, 31, 41). W piątym dyplomie (KdP III-24), Chroberz występuje w daciej, podczas gdy w treści dokumentu mowa jest o wiecu „in Pijassech”. Fr. Piekoskiński, (*Uwagi nad ustawodawstwem...*, s. 52-53) wymienia dwa wiece pochodzące ze wzmianek tego dokumentu: „in Pijassech” i „in Cracovia” zaznaczając, że być może należą one jeszcze do roku 1244.

⁴⁰ Dwa dokumenty: KdM II-459 i KdP I-28 podają informacje o jednym i tym samym wiecu. Wzmianka o drugim kolokwium w tej miejscowości pochodzi z dokumentu KdM II-459.

⁴¹ KMog-22; KdP III-44.

⁴² Wzmianki o tym wiecu podają dwa dokumenty: tamże, 32 i KdM II-449.

⁴³ KKK I-59; 58.

⁴⁴ Tamże. 42.

⁴⁵ KdMK, cz. I - 1.

⁴⁶ KdT-17.

⁴⁷ St. Kuraś, cyt. wyd., cz. I-1, s. 3-4.

⁴⁸ KdM I-29.

⁴⁹ Tamże. 28.

⁵⁰ KKK I - 35.

⁵¹ Tamże. 81. W dokumencie tym w formule „datum” widnieje Kraków. Wiadomość o wiecu zamieszczono natomiast w formule „actum”.

- pod Beszową: we wrześniu 1255 r.; ⁵²
- „in Meduna ante Sarnou” w maju 1242 r. ⁵³.

W dokumentach wzbogaconych zapiskami o wiecach nie potwierdza się dominująca pozycja Krakowa czy Korczyna. Obydwa miasta zajmują natomiast zdecydowanie pierwszą lokatę w zbiorze dokumentów z formułami konsensacyjnymi, występując dziewiętnastokrotnie (Kraków — 10 razy ⁵⁴, a Korczym — 9 razy ⁵⁵), czyli wiążąc ze sobą 2/3 zbioru dokumentów tej grupy. Pozostałe miejscowości pojawiają się sporadycznie. Wyjątek stanowi Osiek występujący trzykrotnie ⁵⁶. Częstotliwość wydawania dokumentów bądź potwierdzania akcji prawnej w siedmiu innych nie przekroczyła dwóch razy ⁵⁷.

Obrady wieców odbywane, jak wynika to z powyższego zestawienia, w kilkunastu różnych miejscowościach dzielnicy, spełniały zapewne tradycyjną rolę instrumentu: „osobistego wykonywania władzy przez księcia w różnych ośrodkach kraju” ⁵⁸. Przy wydatnej współpracy grupy doradców dworskich, uczestników wspólnych podróży z księciem i licznie zebranych „wiecowników”, panujący realizował program „kolokwialnych rządów” bezpośrednio na terenie podległych mu włości. Źródłowe wzmianki o kolokwiach są zatem świadectwem sprawowania władzy przez księcia, poza stołecznym Krakowem, związanym z informacją o wiecu jedynie dwukrotnie. Natomiast dokumenty wydane „cum consilio et consensu baronum” wydają się być potwierdzeniem załatwiania niektórych spraw, jak to określił jeden z historyków „sposobem niejako gabinetowym” ⁵⁹, przed obliczem obradującej głównie w samym Krakowie — rady książęcej. Kraków był przecież naturalną siedzibą doradców panującego, gdzie książę miał ich bezpośrednio pod ręką.

⁵² Tamże, 43. Dokument ten wydany został w Krakowie 18 maja 1255 r., a zatwierdzony na wiecu pod Beszową w trzy miesiące później.

⁵³ KdP II-cz.-I-31. W pozostałych trzech dyplomach wiadomości o wiecach są bardzo enigmatyczne (KMog-31; KKK I-34; KdM II-429). W pierwszym z nich wydanym w 1268 r. mowa jest o poruszanej jedynie na wiecach sprawie o pobór podatku stróży przez wojewodę krakowskiego w dobrach klasztoru cystersów henrykowskich. Książę podejmował ją bezskutecznie na kilku kolejnych kolokwialnych, odraczając jej finał: „im colloquio proximo futuro”. Dokument ten rzuca nieco światła na rolę instytucji wiecu w życiu publiczno-prawnym dzielnicy. Por. R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne Polski...*, s. 213-214. Podobną funkcję spełnia również wzmianka w drugim z wymienionych dokumentów. Jednak do treści tego dyplomu, w której upatruje się interpolacje, należy podchodzić z rezerwą. Zob. E. Wiśniowski, *Najstarszy dokument Benedyktynów sieciechowskich (1252)*, [w:] „Studia Źródłoznawcze”, t. IV, 1959, s. 57-73., gdzie również jest literatura zagadnienia. Trzeci dokument zawiera w treści fragment o odbytym wiecu w Luchani.

⁵⁴ KdP I-35; KdM II: 455, 471, 485; KdP III-40; KKK I: 39, 60; KdT-24; KdM I-94; KMog-34.

⁵⁵ KdM II: 424, 452, 439; KdM I: 44, 57, 58, 59; KdP III: 34, 49.

⁵⁶ KdM I: 60, 77; KKK I-80.

⁵⁷ Dwukrotnie występuje Sandomierz: KdM II-476; Z. Wdowiszewicz, cyt. wyd., s. 43-44 i Zawichost: KdM II-450, 454 oraz jednokrotnie: Lelów (KdP I-55), Grodzi-ko (KdM I-80), Szydłów (tamże, 41), Chorzewa (KdM II-478, i Skała (K. Maleczyński, *Dwa nieznane...*, s. 456-459).

⁵⁸ M. Wilska, cyt. wyd., s. 160.

⁵⁹ A. Świeżawski, *Wiec, rada książęca i sejm na Mazowszu*, „Przegląd Historyczny”, t. 61, 1970, s. 494.

Jak wykazała dokonana tu analiza statystyczna, nawet zawężona podstawa źródłowa czerpana z XIII-wiecznego materiału dyplomatycznego przynosi znaczny zasób informacji. Przypomnijmy trzy najbardziej istotne zjawiska zaobserwowane w toku przeprowadzonych badań.

1. Charakter testacji wydaje się być ściśle związany z praktyką konsensowania dokumentów obiema kategoriami formuł dyplomatycznych:

— około 80% dokumentów „konsensowanych” pokrywa się z trzema wyodrębnionymi grupami dyplomów o tak zwanych urzędniczych testacjach; w wysokości 67,2% związek ten utrzymuje się również wobec grupy 68 elitarnie urzędniczych testacji,

— listy świadków dokumentów konsensowanych są bardziej obszerne w stosunku do części dyplomów nie objętych konsensowaniem (skupiają około 49% globalnej sumy świadczeń).

2. W obrębie 58 dokumentów „konsensowanych” zarysowują się różnice w charakterze świadczeń testacji:

— listy świadków dokumentów ze wzmiankami o wiecach są dłuższe (różnica 78 świadczeń na niekorzyść dyplomów z formułą przyzwolenia przy średnim udziale na liście — 12 osób); przekrój kategorii świadków w nich uczestniczących jest szerszy i bardziej urozmaicony (świadczenia książąt, arcybiskupów, biskupów, świadków bez urzędu i spoza dzielnicy małopolskiej);

— testacje dokumentów z formułą przyzwolenia są mniej obszerne (średni udział na liście równy jest 8 osobom) i skupiają głównie urzędnicze grono dzielnicy na czele z kasztelanami i wojewodami; wydawano je bądź ogłaszano najczęściej w Krakowie⁶⁰.

3. Począwszy od drugiej połowy lat sześćdziesiątych XIII w. notujemy wyraźny spadek występowania wzmianek o wiecach na korzyść regularnego konsensowania dokumentów formułą przyzwolenia⁶¹:

— lata 1254 - 1263 znane z dziejów panowania Bolesława Wstydliwego jako okres intensywnej działalności społeczno-gospodarczej księcia są również dziesięcioleciem aktywnego wydawania i konsensowania dokumentów przez możnych małopolskich.

Na podstawie powyższych ustaleń należy stwierdzić, że w dokumentach „konsensowanych” można upatrywać znamiona zarówno wiecowych, jak i konsyliarnych form współdziałania we władzy książęcej wyższych warstw społeczeństwa średniowiecznego. Obrady wiecowe zwoływane w czasie trwania objazdów książęcych kilka razy w roku miały uroczysty charakter. Udział w nich brali zarówno książęta sąsiednich dzielnic, arcybiskupi i biskupi, jak i szerokie masy urzędników dworskich i te-

⁶⁰ Ciekawe wnioski odnośnie do miejsc i okoliczności wydawania dokumentów podał ostatnio J. Hlaváček, *Gdzie były wydawane dokumenty w Państwie Czeskim okresu Przemysławów*, „Kwartalnik Historyczny”, 1984, nr 4, s. 768 i n.

⁶¹ Zjawisko to zostało zauważone również przez St. Russockiego, *Zgromadzenia przedstanowe...*, s. 4; Tenże, *Świadkowie czy współdecydenci...*, s. 670.

rytualnych z kasztelanami i wojewodami na czele, urzędnicy spoza dzielnicy, zapewne w swej części — świta przyboczna przybyłych na wiecie książąt oraz drobne rycerstwo. Z tych względów testacje dokumentów kolokwialnych siłą rzeczy były wyraźnie dłuższe od zwyczajowo przyjętej liczby 6-8 osób oraz godnościami i urzędami występujących w nich świadków bardziej urozmaicone. Rada monarsza byłaby zatem wołec wiecu kameralną, elitarnie — urzędniczą instytucją skupiającą wąskie grono doradców, niejako kilkuosobowym zespołem współdecydentów z siedzibą w Krakowie. Pogląd ten zgodny jest z przyjmowaną ostatnio w literaturze charakterystyką obu instytucji przedparlamentarnych i stanowiskiem wyjaśniającym wzajemne pomiędzy nimi relacje⁶².

Materiał dyplomatyczny księcia Bolesława Wstydlivego, analizowany w toku niniejszych badań, wydaje się więc potwierdzać dotychczasowe ustalenia. Powiązanie między występowaniem wzmianek o kolokwiach i przyzwoleniach możliwych a określonym wzorcem zestawienia listy świadków przemawiałoby więc za łączeniem klauzuli „colloquium” z instytucją wiecu, a zwrotu „consilio et consensu baronum” — z radą książęcą. Wnioski te wymagają jednak potwierdzenia źródłowego na szerokiej podstawie dyplomatycznej, czerpanej z sąsiednich kancelarii trzynastowiecznych⁶³. Będzie je można wówczas sprawdzić w odniesieniu do pozostałych części ziem polskich okresu dzielnicowego.

W poszukiwaniu śladów instytucji przedparlamentarnych mogą okazać się pomocne ustalenia dotyczące:

- charakteru treści prawnych w dokumentach konsensowanych;
- związku pomiędzy miejscem odbycia wiecu a miejscem zamieszkiwania świadków;
- wiarygodności formuły „actum publice”;
- zasadności występowania klauzuli kończącej testację („et alijs quam plurimis clericis et laicis fidedignis”⁶⁴) oraz
- stronnictwa politycznego władcy i roli jego członków w konsensowaniu dokumentów.

⁶² Zob. m. in. K. Jasiński, cyt. wyd., s. 170 i n. oraz A. Świeżawski, cyt. wyd., s. 492 i n. i K. Buczek, cyt. wyd., s. 908 i n.

⁶³ W niniejszej pracy oparto się na wynikach badań źródłowych K. Małeczwińskiego, *Zarys dyplomatyki wieków średnich*, cz. I, Wrocław 1951, s. 111-112. K. Bobowski, cyt. wyd., s. 29-66. Na ich podstawie dążono do sprawdzenia czy zwrot „in colloquio” i formuły przyzwolenia nie pojawiły się w dokumentach jako skutek upodobań niektórych tylko dyktatorów. Nie dopatrzone się — biorąc pod uwagę przebadany materiał — żadnych nieprawidłowości w tej mierze.

⁶⁴ Próby rozwiązania sensu tej zagadkowej klauzuli podjął się niedawno J. Mułecznyk, *Dobór i rola świadków...*, s. 12 i n. oraz tenże, *Władza książęca na Śląsku...*, s. 85-86. Wyszukał on hipotezę, że kryją się pod nią osoby, które podczas obrad z księciem nie były zaangażowane bezpośrednio w rozstrzygnięcie danej kwestii o drugorzędnym znaczeniu. Autor nie wykluczył jednocześnie czynników subiektywnych takich jak „przyzwyczajenie notariusza do określonego wzorca” czy dążność średniowiecznych kancelarii „do maksymalnej oszczędności kosztownego pergaminu”. Wydaje się jednak, że kwestia interpretacji tych sformułowań pozostaje nadal otwarta.